

Artur Tomczak

Osobliwości translatorskie w tłumaczeniu na język ukraiński noweli Elizy Orzeszkowej "Tadeusz"

Acta Polono-Ruthenica 10, 47-50

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artur Tomczak
Iwano-Frankiów

OSOBLIWOŚCI TRANSLATORSKIE W TŁUMACZENIU NA JĘZYK UKRAIŃSKI NOWELI ELIZY ORZESZKOWEJ *TADEUSZ*

Dla literatury ukraińskiej, zważywszy na meandry historii, które zgotował naszemu wschodniemu sąsiadowi los, przekład zawsze był czymś więcej aniżeli tylko: „[...] formą kontaktowania się z innymi narodami, narzędziem popularyzowania obowiązujących idei oraz sposobem wymiany dorobku kulturowego”¹.

Obiektywnie przyznać trzeba, iż stanowił on potężny czynnik, który służył umacnianiu ukraińskiej kultury narodowej i był świadectwem jej pełnowartościowego *status quo* w zestawieniu z kulturami innych nacji, które miały bardziej sprzyjające warunki do rozwoju. Wielu ukraińskich pisarzy i krytyków literackich – mając świadomość tego, jak ogromną rolę odgrywa przekład w kształtowaniu kultury narodowej, a także w procesie integrowania wspólnoty narodowościowej – często i chętnie tłumaczyło utwory polskich poetów na język ukraiński. Należeli do nich m. in.: Iwan Franko, Maksym Rylśkyj, Mychajło Kociubynśkyj, Osyp Makowej, Wasyl Szczurat.

Literatura polska już od dawna była znana na Ukrainie², jednak szczególne nią zainteresowanie – zwłaszcza jeśli chodzi o prace translatorskie – odnotowujemy w drugiej połowie XIX wieku. W tym to właśnie czasie dokonano największej liczby tłumaczeń utworów polskich pisarzy na język ukraiński. Największą popularnością cieszyły się dzieła Adama Mickiewicza, Bolesława Prusa, Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej i Henryka Sienkiewicza.

Owo wzmożone zainteresowanie ukraińskich kręgów czytelniczych literaturą polską wynikało w dużej mierze stąd, iż sytuacja polityczna obu narodów w tym akurat czasie była niemal identyczna. Ponadto, jeśli weźmiemy pod uwagę historyczne pogranicze tychże dwóch kultur, oczywiste staje się, że motywy postępowania bohaterów utworów polskich pisarzy były bardziej czytelne i zrozumiałe dla

¹ M. Rylśkyj, *Problemy chudożnioho perekładu. Zibrannia tvoriv u 20 tomach*, Kyjiw 1987, t. 16, s. 239 (tłumaczenie autorskie).

² Tłumaczeń dzieł polskich autorów dokonywano przede wszystkim na terenach Ukrainy Zachodniej.

odbiorcy ukraińskiego aniżeli zachowanie postaci występujących w dziełach twórców fińskich, francuskich czy amerykańskich. Z drugiej jednakże strony należy pamiętać o tym, że równolegle funkcjonowały czynniki, które nie sprzyjały podejmowaniu inicjatyw translatorskich: „[...] należy mieć świadomość, iż nie mała liczba zachodnioukraińskich artystów i czytelników, dobrze znając język polski, czytała polskie dzieła w oryginale, co nie sprzyjało, oczywiście, procesowi poznawania owych utworów w przekładach”³.

Z problemami takiej właśnie natury spotkał się M. Kociubynskij, gdy przetłumaczył w 1890 r. na język ukraiński nowelkę E. Orzeszkowej pt. *Tadeusz*. W liście do K. Pańkiwśkocho z 8 listopada 1895 r. M. Kociubynskij pisał, iż dokonał tłumaczenia utworu E. Orzeszkowej, prosząc równocześnie o wydrukowanie w jednym z numerów „Dribnoji biblioteki”. Pańkiwskij, także listownie, odmówił, stwierdzając, że galicyjskie kręgi czytelnicze poznają dzieła polskich autorów w oryginale, tak więc – jak konstatował – nie ma potrzeby drukować ich w języku ukraińskim. Kociubynskij był innego zdania, lecz niczego nie mógł zrobić w tej materii i dlatego też przyszło mu czekać wiele lat na publikację tego przekładu.

Do pracy translatorskiej nad nowelką *Tadeusz* podszedł Kociubynskij w sposób rzetelny i pedantyczny. Ów przekład wiernie zachowuje wartości ideowe pierwowzoru, tłumacz z prawdziwą wirtuozerią naśladuje manierę stylistyczną autorki *Meira Ezołowicza*. Różnic między oryginałem a jego przekładem odnajdujemy stosunkowo niewiele, a jeśli już je odnajdziemy, to łatwo zauważyć, iż wynikają one przede wszystkim z większego narratorskiego zaangażowania emocjonalnego (u Kociubynśkocho) oraz ze zrozumiałej (obiektywnej) tendencji do delikatnego „ukrainizowania” poszczególnych elementów świata przedstawionego w utworze.

Właśnie emocje autora przekładu wpłynęły na to, iż zmienił on nieznacznie tytuł nowelki Orzeszkowej na *Tadejko*. Trudno w języku polskim znaleźć jednoznaczny ekwiwalent semantyczny hipokorystika „Tadejko”, najbardziej jednak adekwatne będzie chyba deminutivum „Tadeuszek”, gdyż skrócone postaci imienia Tadeusz – Tadek, Tadzik, Tadzio, Tadzium – nie oddałyby uczuć ciepła i miłości, jakimi obdarza Kociubynskij swojego bohatera. Funkcjonujące w języku polskim, a wymienione wyżej deminutiva i hipokorystika, informują użytkowników języka o zażyłych i bliskich stosunkach, jakie łączą nas z Tadkiem, Tadzikiem – tak więc najbliższy będzie w tym wypadku Tadeuszek.

³ J.Ł. Bułachowśkij, H.D. Werwes, *Ukrajinsko-polske literaturne pohranyczczia. Ukrajinska literatura w zahalno-słowianskomu i switowomu literaturnomu konteksti. W piaty tomach*, t. I, Kyjiw 1987, s. 378 (tłumaczenie autorskie).

Zabieg derywacyjny, którego użył autor przekładu, uznać należy za udany, gdyż już na samym wstępie dookreśla on głównego bohatera, a także wyznacza zaangażowanie emocjonalne narratora oraz kształtuje nastawienie i uczucia czytelników.

Z lekką „ukrainizacją” świata przedstawionego w noweli mamy do czynienia w wypadku ojca Tadeusza – Klemensa, którego Kociubynśkyj nazywa Klymom. Na uwagę zasługuje fakt, iż w tłumaczeniu słowo „parubok” zostało wzięte w cudzość, w odróżnieniu od oryginału, gdyż w języku polskim leksem ów oznacza najemnego robotnika, chłopca nieposiadającego własnej ziemi⁴, natomiast w języku ukraińskim – nieżonatego mężczyznę, kawalera. Gdyby wyraz „parubok” nie został ujęty w cudzość, powstałby paradoks: Chwedora byłaby żoną kawalera Klemensa.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż potraktował Kociubynśkyj brąz i miedź jako ten sam metal:

„U szyi jej błyszczą brązowy poświęcony medalik [...]”;
 „[...] na szyji u neji błyszczą midnyj, swiaszczenyj łyeczman [...]”;
 „[...] jak posążek z połączanego brązu”;
 „[...] nenacze midiana, pozołoczowana fihurka”⁵.

W oryginale E. Orzeszkowa w partiach dialogowych wykorzystuje dla podkreślenia miejsca, w którym rozgrywa się akcja utworu, białoruską leksykę – „chadzim”, „czeho chcesz”, „czeho klikła”, „worobije” itp., którą z kolei tłumacz zastępuje charakterystycznymi ukraińskimi wyrazami i zwrotami: „chodim”, „czoho klykała”, „horobec”. Ponadto poszczególne słowa i frazeologizmy polskie zyskały odpowiedniki ukraińskie, co nadaje elementom świata przedstawionego swojski, ukraiński koloryt:

„z szerokimi bary” – „z szerokimy ramenamy”;
 „[...] usta pāsowe wierzchy warg miały” – „[...] czerwoni na werszczkach warh”
 „czarne jak u Murzyna” – „buli czorni, mow u arapa”⁶;
 „Zaczął, jak zrebie wierzgać nogami” – „Poczaw, mow stryhunczyk, brykaty nohamy”;
 „Trwoźnie jakoś wymówiło dziecko” – „Żachajuczyś wymowiyło chłopia”.

Innym jeszcze zabiegiem „ukrainizowania” świata przedstawionego w tłumaczeniu jest zastąpienie leksemu „harfa”, który w poetyckich konfiguracjach ukazuje występującą w oryginale przyrodę, odwiecznym symbolem narodu ukraińskiego – bandurą:

⁴ Por.: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970, s. 459.

⁵ Wszystkie cytaty pochodzą z wydania: M. Kociubynśkyj, *Twory w semy tomach*, t. VI, Kyjiw 1975, s. 189–204.

⁶ Arap – zast. Nehr. Zob.: *Słownik ukrajinskoji mowy*, Kyjiw 1970, t. I, s. 57.

„[...] lipy pachniały i jak tysiącem przytłumionych harf dzwoniły brzęczeniem zlatujących na nie pszczoł”;

„[...] lypy pachoszczamy powywały i, mow tysiaczi tychostrunnych bandur, huczały rojamy litajuczych nad nymy bdził”.

Dokonując rekapitulacji zebranego materiału, należy stwierdzić, że translatorska praca M. Kociubynśkoho reprezentuje bardzo wysoki poziom. Jeżeli nawet tłumacz czasami pozwalał sobie na „ukrainizowanie” pewnych motywów czy obrazów, to czynił to po to, aby nowelkę Orzeszkowej możliwie najbardziej dostosować do gustów i oczekiwań ukraińskiego czytelnika. Zresztą głównym celem, jaki przyświecał dziewiętnastowiecznym tłumaczom ukraińskim, była dbałość właśnie o to, aby dokonywane przekłady przesiąknięte były świeżym, narodowym brzmieniem.

Nie ulega również wątpliwości, iż praca nad tłumaczeniem noweli E. Orzeszkowej znacząco wpłynęła na doskonalenie rzemiosła artystycznego Kociubynśkoho nie tylko w zakresie praktyki translatorskiej, ale także w procesie tworzenia własnych dzieł. Szczególnie jest to widoczne w utworach o tematyce dziecięcej, np. w – *Małeńkomu griszyku* i *Jalynci*⁷.

⁷ Por.: *Chudożnie słowo Kociubynśkoho i joho pereklady na słowiański mowy (do VI miżnarodnoho zjizdu sławistiw)*, Kyjiw 1968, s. 146.

Резюме

Переводческие особенности в переводе на украинский язык новеллы Элизы Ожешко „Тадеуш”

В статье проанализирован перевод на украинский язык рассказа Э. Ожешко *Тадеуш* украинским прозаиком М. Коцюбинским. Несмотря на то, что переводчик вводит некий „украинский” колорит, перевод является почти безукоризненным.

Summary

The translation curiosities in the translation into Ukrainian the novel of Eliza Orzeszkowa entitled „Tadeusz”

The subject of analysis of the present article is the translation into Ukrainian of the novel of Eliza Orzeszkowa by the Ukrainian prose writer M. Kociubiński. As a result, it has been established that the translation work of M. Kociubiński represents a very high level. Even if the translator took the liberty of "ukrainizing" certain pictures or motifs, he did so in order to adapt Orzeszkowa more to the tastes and expectations of the Ukrainian readers.